



Słaby start UE w szczepionkowym wyścigu

Melchior Szczepanik

Dzięki wspólnemu negocjowaniu zakupów państwa członkowskie zapewniły sobie równy dostęp do szczepionek. UE podpisała umowy z producentami szczepionek później niż Wielka Brytania i Stany Zjednoczone, a w konsekwencji bardziej ucierpiała z powodu niezdolności firm do terminowego dostarczenia uzgodnionej liczby dawek. Opóźnienie procesu szczepień może osłabić społeczne poparcie dla integracji i pozycję międzynarodową UE.

Pod względem wykorzystanych dawek na 100 obywateli Unia (5,2) ustępuje Izraelowi (79,5), Wielkiej Brytanii (24,3) i USA (16,8). Państwa członkowskie wskazują, że przyczyną jest zbyt niska liczba szczepionek dostarczanych przez koncerny farmaceutyczne.

Proces negocjacyjny. Późną wiosną 2020 r. państwa członkowskie UE postanowiły wspólnie negocjować z producentami szczepionek. Chciały w ten sposób wzmocnić swoją pozycję przetargową i przede wszystkim uniknąć wewnątrzunijnej konkurencji, której efektem byłyby najprawdopodobniej nierówny dostęp do szczepionek, a w konsekwencji spory polityczne i zakłócenie funkcjonowania jednolitego rynku. Decyzja o współdziałaniu została jednak podjęta dopiero w czerwcu 2020 r., gdy rozmowy prowadzone z firmami farmaceutycznymi przez grupę państw członkowskich wzbudziły zaniepokojenie pozostałych. Tymczasem już pod koniec maja USA i Wielka Brytania podpisały wstępne umowy na zakup szczepionek z brytyjsko-szwedzkim koncernem AstraZeneca (AZ), a w lipcu – z amerykańsko-niemieckim konsorcjum Pfizer/BioNtech.

Negocjacje w imieniu UE prowadziła Komisja Europejska (KE) przy wsparciu grupy roboczej złożonej z przedstawicieli wszystkich państw członkowskich. Między sierpniem a listopadem 2020 r. podpisano kontrakty z sześcioma koncernami farmaceutycznymi, dające państwom prawo do zakupu 2 mld dawek (patrz tabela). Mają one być dostarczane stopniowo w 2021 r., a pule dostępne dla poszczególnych państw są proporcjonalne do liczby mieszkańców. Nie ujawniono cen szczepionek

i harmonogramów dostaw, jednak informacje medialne wskazywały, że UE uzyskała niższe ceny niż USA i Wielka Brytania. Jednocześnie UE wsparła [prowadzone pod egidą WHO działania](#) mające na celu zapewnienie dostępu do szczepionek państwom mniej zamożnym.

Przedstawiciele KE zwracali uwagę, że negocjacje – szczególnie z firmami amerykańskimi – przedłużyły się z uwagi na spory dotyczące odpowiedzialności producentów. W przeciwieństwie do Wielkiej Brytanii i USA, KE i państwa członkowskie nie zgodziły się na przejęcie całej odpowiedzialności za ewentualne skutki uboczne spowodowane przez szczepionki. Europejska Agencja Leków (EMA) bardzo skrupulatnie podeszła do ewaluacji preparatu: proces ten zajął w przypadku firmy Pfizer 21 dni, podczas gdy brytyjski odpowiednik EMA udzielił warunkowej zgody na stosowanie szczepionki w ciągu 9 dni. KE argumentowała, że pośpiech przy certyfikacji mógłby pogłębić sceptycyzm obywateli wobec szczepionek, w niektórych państwach członkowskich znacznie wyższy niż w Wielkiej Brytanii. Po dopuszczeniu do użycia preparatu Pfizer szczepienia w UE rozpoczęły się 26 i 27 grudnia 2020 r., dwa tygodnie później niż w USA i prawie trzy tygodnie później niż w Wielkiej Brytanii. Dwie kolejne szczepionki (AZ i amerykańskiej Moderna) zostały certyfikowane w styczniu br.

Problemy z podażą. W połowie stycznia Pfizer poinformował o zmniejszeniu dostaw do UE, wskazując, że dostosowanie fabryki w Belgii do większej produkcji wymusiło chwilowe ograniczenie wytwarzania. Państwa członkowskie sygnalizowały, że mniejsze od zapowiadanych

BIULETYN PISM

są także dostawy firmy Moderna. Jednak najbardziej dotkliwie jest ograniczenie dostaw zapowiedziane przez AZ, której preparat miał stanowić większość dostępnych szczepionek w pierwszym kwartale. Podczas gdy Pfizer utrzymuje, że mimo opóźnień wywiąże się ze zobowiązań na pierwszy kwartał, przedstawiciele brytyjsko-szwedzkiego konsorcjum poinformowali, że dostarczą w tym okresie tylko 40–50% zapowiadanych dawek (tj. o kilkadziesiąt milionów mniej), wskazując na trudności produkcyjne w fabryce na terenie UE. Wielu analityków ocenia, że firmy byłyby znacznie bardziej zaangażowane w proces zwiększania mocy produkcyjnych, gdyby Unia przystąpiła na wyższe ceny. KE twierdzi, że podane przez AZ przyczyny nie uzasadniają tak dużych cięć, a firma zbyt długo zwlekała z informacją o kłopotach. Żąda, by – zgodnie z umową – do UE były dostarczane dawki wyprodukowane w fabrykach w Wielkiej Brytanii. Przedstawiciele AZ utrzymują jednak, że priorytet mają uzgodnione wcześniej dostawy dla tego państwa. Jest prawdopodobne, że nawet gdyby koncern chciał ograniczyć pulę brytyjską na rzecz UE, władze Wielkiej Brytanii uniemożliwią wywóz preparatu.

Rozwiązania. W reakcji na tę sytuację KE wprowadziła procedurę kontroli eksportu. Aby otrzymać zezwolenie na wywóz wyprodukowanych w UE szczepionek, firmy będą musiały przedstawić dane dotyczące liczby dawek wyprodukowanych i wyeksportowanych od końca października ub.r. UE jest gotowa zablokować eksport szczepionek, gdy firma nie wywiąże się ze zobowiązań wobec Wspólnoty. Naraża się jednak na działania odwetowe (np. Wielkiej Brytanii), może też zachęcić inne państwa do ograniczania eksportu, np. produkujące składniki szczepionek Indie.

Mniej kontrowersji budzą zabiegi o zwiększenie produkcji. KE powołała specjalną grupę roboczą, która we współpracy z koncernami ma poszukiwać sposobów szybkiego osiągnięcia tego celu. Najbardziej realne jest wykorzystanie infrastruktury innych firm farmaceutycznych. Politycy lewicowi sugerują zawieszenie patentów, co umożliwi rozszerzenie kręgu podmiotów mogących rozpocząć produkcję. Podaż zwiększy także prawdopodobnie rychła autoryzacja w UE kolejnych szczepionek.

Państwa członkowskie mogą również kupować szczepionki od producentów, z którymi KE nie podjęła negocjacji, i stosować je na swoim terytorium na podstawie decyzji krajowych organów. Z prawa tego skorzystały Węgry, które zamówiły 2 mln dawek rosyjskiej szczepionki Sputnik V oraz 5 mln dawek z Chin. Szybka dostępność większej liczby dawek Sputnika stoi jednak pod znakiem zapytania.

Wnioski i perspektywy. Negocjując wspólnie, państwa członkowskie uzyskały dostęp do szczepionek w tym samym czasie i w tej samej cenie. Ograniczenia dostaw obciążają przede wszystkim producentów, jednak KE i państwa członkowskie nie weryfikowały odpowiednio ich działań, co mogło pozwolić na wcześniejsze stwierdzenie problemów i rozpoczęcie prac nad zwiększeniem produkcji. Tymczasem nagłaśniane przez KE informacje o zabezpieczeniu znacznej liczby szczepionek mogły stworzyć wśród obywateli błędne przekonanie, że proces szczepień przebiegnie szybko i bez zakłóceń. Problemy z produkcją szczepionek potwierdzają słuszność wezwań, formułowanych przez wiele państw członkowskich (m.in. Polskę) oraz instytucje UE, do wzmocnienia europejskich mocy produkcyjnych w dziedzinach o strategicznym znaczeniu oraz do poszerzenia i zdwersyfikowania dostępu do surowców. Choć firmy europejskie biorą udział w konsorcjach, które najszybciej uzyskały zgodę na wykorzystanie szczepionek, kluczową rolę odgrywają w nich podmioty silniej związane z USA i Wielką Brytanią.

Aby uniknąć spekulacji i propagowania dezinformacji w sytuacji ograniczonego dostępu do informacji zawartych w umowach, państwa członkowskie powinny regularnie informować o oczekiwanych, dostarczonych i wykorzystanych dawkach szczepionek. Pierwszy kwartał może być wykorzystany na dopracowanie logistyki procesu szczepień, które umożliwi jego przyspieszenie, gdy zwiększy się podaż szczepionek.

W dłuższej perspektywie podaż szczepionek będzie prawdopodobnie wystarczająca, by osiągnąć ustalony przez KE cel zaszczepienia 70% dorosłych obywateli do 21 września br. (ok. 255 mln, dotychczas zaszczepiono 7,5 mln). W drugim kwartale KE spodziewa się 300 mln dawek, ale jeśli zwiększenie dostaw nastąpi dopiero pod koniec tego okresu, państwa członkowskie nie będą w stanie zaszczepić tak dużej liczby osób przed wyznaczonym terminem.

Dalsze opóźnienie procesu szczepień oznacza straty gospodarcze związane z koniecznością przedłużania obostrzeń. Uniemożliwi Unii zdyskontowanie sukcesu, jakim było zachowanie jedności w procesie pozyskiwania szczepionek i może spowodować spadek poparcia obywateli zarówno dla rządów, jak i dla instytucji wspólnotowych. W wymiarze międzynarodowym obecne problemy utrudniają realizację unijnych planów dzielenia się szczepionkami z państwami mniej zamożnymi, szczególnie z sąsiadami. Konkurencją dla Unii są na tym polu Chiny i Rosja, które jednak doświadczają podobnych problemów z produkcją szczepionek.

BIULETYN PISM

Szczepionki zamówione przez Unię Europejską

Producent	Liczba dawek (mln)	Termin podpisania umowy (2020 r.)	Status
Pfizer/BioNTech	200+100* 200+100**	Listopad	Dopuszczona do użycia
Moderna	80+80	Listopad	Dopuszczona do użycia
AstraZeneca	300+100	Sierpień	Dopuszczona do użycia
Johnson & Johnson	200+200	Październik	Oceniana przez EMA
Curevac	225+180	Listopad	Oceniana przez EMA
Sanofi-GSK	300	Wrzesień	Trwają badania
Novavax	200	Zakończono wstępne rozmowy	Oceniana przez EMA
Valneva	60	Zakończono wstępne rozmowy	Trwają badania

* W umowach określano zobowiązanie państw członkowskich do zakupu określonej liczby szczepionek wraz z opcją nabycia dodatkowych.

** Chęć zakupu dodatkowych 300 mln dawek KE wyraziła w styczniu 2021 r.

